

Seksualne mity cz. 2

Dodany przez Zadra

niedziela, 23 czerwca 2013 18:50 - Poprawiony niedziela, 23 czerwca 2013 18:51



Powrót tekstów o tematyce seksualnej powitaliście z prawdziwym entuzjazmem. Zgodnie więc z ustaleniami, ukazywać się one będą minimum raz w tygodniu. Jednocześnie zachęcam wszystkich nie tylko do komentowania bieżących materiałów, ale również do spróbowania swoich sił w tworzeniu własnych tekstów na ten temat. Jest tak wiele różnych kwestii, problemów, które należałoby omówić, o których trzeba opowiedzieć, że na pewno każdy z Was znajdzie w sferze seksu ten kawałek, o którym chciałby napisać. Zachęcam!

A teraz przechodzimy do omawiania kolejnego mitu.

Mit: Seks musi być spontaniczny

Popatrzcie na kino. Na filmy, które masowo są produkowane w ?Fabryce Snów?. Większość z nich zawiera prosty schemat w kwestii spontaniczności seksu. On i ona spotykają się, krótka rozmowa, wspólne niebezpieczeństwo (a i to czasami nie) i już oboje łądzą w łóżku. Zwarcie, gotowi, podnieceni. Zawsze są warunki i okoliczności do seksu. Oboje zawsze świeżutcy, czyściutki i gotowi. Choćby chwilę przedtem czołgali się po ziemi, uciekając przed bandytami ? do seksu są zawsze ?jak spod igły?.

Ale odkładając ironię na bok ? obraz stosunku seksualnego przekazywany przez media (a zwłaszcza przez ogólnodostępne w internecie filmiki porno, na których edukację seksualną zdobywa dzisiejsze pokolenie młodzieży) jest wyjątkowo zafałszowany. Pokazuje on bowiem, że zarówno kobieta, jak i mężczyzna w każdej chwili są przygotowani na seks. I mogą w dowolnym momencie pozbyć się ubrań i lec gdziekolwiek, byleby tylko się kochać. U pań zawsze seksowna bielizna i pełny makijaż (choćby właśnie zmywała gary po śniadaniu swoich dzieci), a facet czyściutki, gładziutki, pachnący (choćby za sobą miał całą nocną zmianę na budowie!).

Zgodnie z tym fałszywym obrazem, jakiegokolwiek planowanie odbiera seksowi spontaniczność. A seks przecież MUSI być spontaniczny ? jak się wszystkim wmawia. Nie można go zaplanować! Większego błędu popełnić chyba nie można. Cytując za autorami książki: ?Wiara w ten mit to przepis na dość beznadziejne życie seksualne.?

Prawda bowiem jest taka, że w przypadku sporej większości osób, a już przede wszystkim osób niepełnosprawnych, planowanie seksu to podstawa, jeśli ma być on udany. Wypada bowiem

Seksualne mity cz. 2

Dodany przez Zadra

niedziela, 23 czerwca 2013 18:50 - Poprawiony niedziela, 23 czerwca 2013 18:51

ustawić wszystko (i nie mam tu na myśli schematu, według którego myśli większość młodych facetów: ?zaproszę ją na kolację, to potem się bzyknjemy!?). Trzeba dobrać odpowiednie miejsce, które nie będzie żadnego z partnerów krępować, może jakaś muzyka, jakieś zapachy unoszące się w powietrzu. Przygotować swój strój, wygląd, w przypadku pań odpowiedni makijaż. Zadbać o to, by podobać się drugiej osobie.

Bardzo ważna jest też wcześniejsza rozmowa, komunikacja. Najlepiej porozmawiać o swoich oczekiwaniach, o możliwościach. O tym, czego chcemy, co możemy. W przypadku osób niepełnosprawnych można też porozmawiać o ewentualnych ograniczeniach. To nie jest prosta sprawa. Uczy się nas bowiem od małego, że o ?tych sprawach? wstyd jest rozmawiać. To zaś rodzi mnóstwo nieporozumień. Bez wcześniejszego omówienia nietrudno o niezręczność, gafę, niezrozumienie. A takie ?błędy? zniechęcają obie strony. Problem w tym, że taka rozmowa to całkowite zaufanie, odsłonięcie się i podatność na zranienie. To ostatnie zaś często w naszym społeczeństwie utożsamiane jest ze słabością. I piętnowane!

Podsumowując! Nie dajcie sobie wmówić, że w seksie liczy się spontaniczność i tylko taki ma znaczenie i jest udany. Nieprawda! O wiele więcej satysfakcji, radości i spełnienia dostarczy seks, który przygotujecie odpowiednio, nastawicie się psychicznie, zaplanujecie, porozmawiacie o nim z partnerem. I uwierzcie w to, że właśnie taki seks, a nie znany z romansideł czy marnych filmów porno schemat: ?on przyszedł przyciąć krzewy w ogrodzie i natychmiast legli oboje w łóżu, uprawiając seks przez godzinę w różnych pozycjach?, daje niezapomniane wrażenia. Takie, które wspomina się z drżeniem i podnieceniem. Warto planować!

A może macie jakieś przemyślenia w tej materii, którymi chcecie się podzielić? :)

Rafał ?Zadra? Wieliczko

P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki ?*Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie*

?, Miriam

Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.